

# UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 16 grudnia 2014 r. wszczęto z urzędu postępowanie o ograniczenie władzy rodzicielskiej M. Ż. i M. W. nad ich małoletnim synem W. W. (1) ur. (...) z uwagi na informacje nadesłaną z Komendy Rejonowej Policji W. III o prowadzonej procedurze Niebieskiej Karty, gdzie jako sprawca przemyocy wobec małoletniego i jego matki wskazany został M. W.. Z wywiadu kuratora sądowego przeprowadzonego 26.11.2014 roku w aktach sprawy V. N. 333/14 wynikało, że rodzice małoletniego są w zaburzonych relacjach i w bardzo nasilonym konflikcie co znacząco zaburza rozwój emocjonalny i społeczny ich syna W..

Pełnomocnik uczestniczki M. Ż. wniósł o nie ograniczanie jej władzy rodzicielskiej przyznając, że między stronami występuje konflikt, ale podnosząc, że to ojciec małoletniego jest za to odpowiedzialny.

Pełnomocnik uczestnika M. W. wniósł o stwierdzenie że brak podstaw do ograniczenia mu władzy rodzicielskiej nad synem, podnosząc że to matka dziecka dyskredytuje ojca w oczach dziecka. M. W. w piśmie z 10.06.2015r podniósł zaś że została zakończona procedura Niebieskiej karty założonej wobec niego oraz wobec M. Ż., co było bezpośrednią przyczyną wszczęcia niniejszego postępowania.

W toku postępowania pismem z dnia 23 czerwca 2016 r. Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr (...)zwróciła się do tutejszego Sądu o podjęcie stosownych działań wobec rodziców małoletniego W. W. (1), którzy poprzez silne negatywne emocje i zaniechanie właściwych działań wychowawczych naruszają dobro dziecka i jego prawo do pełnego i zdrowego rozwoju psychospołecznego. W uzasadnieniu wskazano, że rodzice nie podejmują właściwej współpracy ze szkołą. Sytuacja rodzinna chłopca i konflikt rodziców wpływa negatywnie na zachowanie W., małoletni zachowuje się niewłaściwie w stosunku do nauczycieli, kolegów. Wulgarnie zwracał się do nauczycielki mówiąc „jesteś (...)”, „ (...)ci”, „ ty (...)”, odmawiał współpracy z nauczycielką, kładł się na podłogę, robił na przekór nauczycielowi. Małoletni zachowywał się w sposób nieprzewidywalny, machał rękami, kopał dzieci, rzucał zabawkami, klockami. Zastrzeżenia do jego zachowania zgłaszali rodzice innych dzieci, obawiając się o bezpieczeństwo swoich dzieci. W. był zagubiony w środowisku nieprzewidywalnym i niestałym, w którym inne zasady obowiązują u mamy inne u taty, ujawniał zachowania wybuchowe świadczące o uwalnianiu nagromadzonego napięcia psychicznego. Szkoła stwierdziła, że wyczerpała możliwości wpływania na zmianę postępowania rodziców wobec dziecka.

## **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Małoletni W. W. (1)ur. (...)jest dzieckiem z nieformalnego związku (...). Obecnie ma 7, 5 roku , uczęszcza do 1 klasy Szkoły Podstawowej. W szkole sprawia trudności, nie stosuje się do zasad, wymaga pracy nad poprawą zachowania, jest rozchwiany emocjonalnie. Wymaga także pracy od strony edukacyjnej (k.94). Sprawiał trudności wychowawcze z powodu nieposłuszeństwa i dekoncentracji. Już w poprzednich sprawach prowadzonych w tutejszym Sądzie stwierdzono u niego objawy przemęczenia trudną sytuacją rodzinną, zachowania buntownicze. Był przeciążony konfrontowaniem go ze sprawami rodziny, których nie był w stanie zrozumieć, co budziło w nim frustrację i agresję. Z uwagi na odmienne systemy wychowawcze rodziców i ich burzliwy konflikt W. był rozstrojony nerwowo i nadpobudliwy. Zachowywał się niewłaściwie w stosunku do nauczycieli i kolegów. Wulgarnie zwracał się do nauczycielki mówiąc „jesteś (...)”, „ (...)ci”, „ ty (...)”, odmawiał współpracy z nauczycielką, kładł się na podłogę, robił na przekór nauczycielowi. Zachowywał się w sposób nieprzewidywalny, machał rękami, kopał dzieci, rzucał zabawkami, klockami. Zastrzeżenia do jego zachowania zgłaszali rodzice innych dzieci, obawiając się o bezpieczeństwo swoich dzieci. W. był zagubiony w niestabilnym środowisku domowym , w którym inne zasady obowiązują u mamy inne u taty, ujawniał zachowania wybuchowe świadczące o uwalnianiu nagromadzonego napięcia psychicznego ( informacje ze szkoły k. 54-56).

Małoletni W. uczęszczał na terapię do Pani I. S., był ok 7-8 razy na tych zajęciach, ostatni raz w grudniu 2015 r.

Rodzice małoletniego są w silnym konflikcie, toczyły się między nimi liczne sprawy sądowe, w tym dotyczące ich dziecka. Prowadzone było w tutejszym Sądzie postępowanie opiekuńcze dotyczące powierzenia wykonywania władzy

rodzicielskiej nad małoletnim W. pod sygnaturą akt VI Nsm 685/12, umorzono wobec wycofania wniosków przez obie strony (k. 222). Postanowieniem z dnia 10 października 2013 roku Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy, w sprawie o sygn. VI Nsm 656/12 ustalił miejsce zamieszkania małoletniego W. W. (1) w każdorazowym miejscu zamieszkania matki oraz kontakty ojca z synem. Nad kontaktami ustanowiony został nadto nadzór kuratora sądowego. Rodzice małoletniego zaś zostali zobowiązani do podjęcia terapii rodzinnej w (...) w W. z obowiązkiem składania sprawozdań w sądzie opiekuńczym. Zakończyła się też sprawa z wniosku M. W. o rozstrzygnięcie o istotnych sprawach dziecka poprzez skierowanie małoletniego na terapię prowadzona pod sygn. akt VI Nsm 769/14 umorzona postanowieniem z dnia 24.03.2015r. wobec wycofania wniosku.

Strony mają problem z porozumieniem się, wykonywaniem kontaktów, dziecko jest co drugi dzień w innym domu, co niekorzystnie wpływa na małoletniego W.. Chłopiec jest rozdrażniony, przemęczony. Ojciec łamie postanowienia sądu i nie oddaje dziecka po zrealizowanym kontakcie, co sam przyznaje tak jak to miało miejsce przed feriami zimowych w bieżącym 2016 roku. Wszelkie próby porozumienia między stronami nie udały się, nie potrafią się ze sobą komunikować, w ogóle nie słuchają tego co do siebie mówią.

M. Ż. ma 41 lat, wykształcenie wyższe- ekonomista, pracuje jako marketing menager, jest panną, posiada jedno dziecko. Zasadniczo swoją władzę rodzicielską nad dzieckiem wykonuje prawidłowo, lecz nadzór kuratora nad kontaktami uważa za celowy i potrzebny. Korzystała z pomocy psychologicznej w poradni O. (zaświadczenie k. 182 ).

M. W. ma 42 lata wykształcenie średnie, pracuje jako specjalista. Przyznaje, że między nim, a matką małoletniego W. nie ma porozumienia, z obawy przed niewydaniem dziecka na ferie, nie oddał go po zrealizowanym kontakcie, naruszając postanowienie o kontaktach. Ojciec małoletniego jak twierdzi, uczęszcza na terapię O. oraz dodatkowo co tydzień na terapię dotyczącą radzenia sobie z emocjami (k.74 zaświadczenie). M. W. złożył do akt sprawy opinię Poradni P.- Pedagogicznej na okoliczność bieżącej sytuacji syna. Z opinii poradni wynika, że rozwój chłopca wymaga, aby został objęty pomocą psychologiczną, gdyż istnieje zagrożenie niepowodzeniem szkolnym, konieczna jest także ponowna ocena dojrzałości szkolnej dziecka.

Również ze sprawozdania z nadzoru kuratora (k:86) wynika, iż między rodzicami występuje silny konflikt, a kontakty ojca z synem są ograniczane przez matkę, rodzice nie przekazują sobie informacji dotyczących dziecka, nie kierują się jego dobrem. Kolejne sprawozdanie z dnia 13 listopada 2015 r. (k.90) wskazuje, że zachowanie małoletniego uległo pogorszeniu, dziecko jest agresywne w sytuacjach trudnych. Zachowanie małoletniego zdaniem kuratora wynika z tego, iż rodzice nie potrafią ze sobą współpracować, rywalizują ze sobą. Z uwagi na fakt, iż odmówili współpracy i nie zależy im na wypracowaniu porozumienia korzystnego dla małoletniego wniósł o ograniczenie im władzy rodzicielskiej.

Kolejna opinia wychowawcy (k.94) opisuje sytuację małoletniego jako wymagającą poprawy zachowania, współpracy obojga rodziców, gdyż w obecnej sytuacji dziecko jest rozchwiane emocjonalnie, nie wie do kogo idzie po lekcjach- czy do mamy, czy do taty.

Pisma złożone do akt zarówno przez M. Ż. matkę małoletniego (k. 108, 109, 113, 139) i M. W. (k. 120, 125,149, 161) również wskazują na konflikt między rodzicami małoletniego, brak porozumienia między nimi w zakresie realizowania kontaktów z nim.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o materiał dowodowy zebrany w aktach sprawy oraz dowód z przesłuchania stron w trybie art. 299 i 304 Kodeksu postępowania cywilnego.

### **Sąd Rejonowy zważył co następuje:**

Zgodnie z art. 109 **Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego** jeżeli dobro dziecka jest zagrożone, sąd opiekuńczy wyda odpowiednie zarządzenia. Sąd opiekuńczy może w szczególności zobowiązać rodziców oraz małoletniego do określonego postępowania, w szczególności do pracy z asystentem rodziny, realizowania innych form pracy z rodziną, skierować małoletniego do placówki wsparcia dziennego, określonych w przepisach o wspieraniu rodziny i pieczy

zastępczej lub kierować rodziców do placówki albo specjalisty zajmujących się terapią rodzinną, poradnictwem lub świadczących rodzinie inną stosowną pomoc z jednoczesnym wskazaniem sposobu kontroli wykonania wydanych zarządzeń. Może również poddać wykonywanie władzy rodzicielskiej stałemu nadzorowi kuratora sądowego (art. 109§2 pkt.3 Kro).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy prowadząc kolejne postępowania pomiędzy rodzicami małoletniego W. W. (1) nie ma żadnych wątpliwości iż ich wieloletni konflikt negatywnie wpływa na ich syna zaburzając jego rozwój. Dziecko nie może bowiem normalnie rozwijać się bez stabilizacji, będąc ciągle „przedmiotem” nieustającej walki rodziców. W. jest nadpobudliwy, wybuchowy, nie daje już rady kontrolować swoich emocji, zachowuje się agresywnie w szkole. Z tego względu celowe jest podjęcie próby jego udziału w zajęciach dotyczących umiejętności zastępowania agresji, gdyż dziecko takich umiejętności obecnie – zdaniem Sądu – nie posiada. Czemu nie można się dziwić, bowiem takich umiejętności nie posiadają także jego rodzice, a zwłaszcza ojciec, który jest człowiekiem silnym, impulsywnym, głośnym, wielomównym, upartym, nerwowym, agresywnym, apodyktycznym, bezrefleksyjnym, zawziętym, skupionym na sobie i pozbawionym empatii. Wchodzenie w kontakt z nim jest ogromnym obciążeniem psychicznym, trudnym do wytrzymania nawet dla osoby dorosłej. Również matka małoletniego nie potrafi się w tej relacji zachowywać spokojnie, wpada w emocje, jest także impulsywna, porywcza, skłonna do agresji i reakcji odwetowych. Takie agresywne nastawienie do siebie rodziców powoduje, iż w ogóle nie są w stanie obecnie zobaczyć dobra swego małoletniego syna i właściwie o nie zadbać. Rodzice nie umieją się ze sobą komunikować, krzyczą, opowiadają o swoich krzywdach i pretensjach, w ogóle się nie słuchając i nie zważając wzajemnie na swoje uczucia. Są bezwzględni dla siebie uczuciowo i nie miłosierni. Ten patologiczny stan ich relacji wymaga pracy terapeutycznej, zarówno osobistej, jak i wspólnej warsztatowej prowadzonej przez profesjonalistę z dziedziny komunikacji interpersonalnej. Do zmiany tego stanu potrzebna jest praca i to poprzez czas dłuższy, dlatego uczestnicy zobowiązani zostali do odbycia tygodniowych warsztatów z komunikacji które zdaniem Sądu Rejonowego powinny odbyć się w nurcie psychologicznym „porozumienia bez przemocy” przykładowo prowadzonym pod nazwą Akademia (...) (gdzie np prowadzone są warsztaty w cyklu spotkań „ porozumienie bez przemocy w relacjach z dzieckiem”).

**( Porozumienie Bez Przemocy** (ang. (...), (...)), porozumienie współczujące, w skrócie (...) sposób porozumiewania się opracowany przez psychologa terapeutę M. R. , który dzięki skupieniu uwagi na pewnych aspektach komunikatu rozmówcy oraz własnego (mianowicie na uczuciach i potrzebach ), a także specyficznym formom posługiwania się językiem, pozwala na całkowite wyeliminowanie lub co najmniej ograniczenie możliwości wystąpienia przemocy w dialogu w jakiegokolwiek formie, psychicznej lub fizycznej. (...) jest formą dialogu, na który składają się dwie fazy: empatia - wysłuchanie rozmówcy z głębokim współczuciem oraz szczere wyrażenie siebie) .

Warsztatowa forma pracy psychologicznej umożliwia zobaczenie potrzeb jaki kryją się za różnymi zachowaniami ludzkimi i nabycie zdolności zrozumienia drugiego człowieka oraz okazania mu empatii – czego stronom niniejszego postępowania zdaniem Sądu Rejonowego ewidentnie brakuje.

Nad wykonywaniem obowiązków określonych przez Sąd w postanowieniu ustanowiony nadzór kuratora, celowy zwłaszcza gdy nie będzie już prowadzony nadzór kuratora nad kontaktami z uwagi na umorzenie postępowania wykonawczego prowadzonego w tutejszym pod syg. akt VI Opm 12 /15. Zważać jednak należy iż kurator nie jest terapeutą i nie ma obowiązku wysłuchiwanie każdego kto się do niego zgłosi i rozwiązywania jego problemów.

Kosztami postępowania na podstawie art. 520 § Kodeksu postępowania cywilnego obciążono uczestników po połowie, nakazując pobrać od nich na rzecz Skarbu Państwa po 20 złotych tytułem pokrycia opłaty sądowej.